

**Oświadczenie Domu Aukcyjnego Agra-Art SA
w sprawie zajęcia przez Policję obrazu Edwarda Okunia, “Donzella”**

Warszawa, 30 marca 2022 r.

Z ogromnym oburzeniem i niedowierzaniem przyjęliśmy fakt, że Policja przekazała mediom informację o swoim rzekomym sukcesie, jakim jest zajęcie obrazu “Donzella” Edwarda Okunia, który miał być licytowany na aukcji 20 marca.

Stanowczo przeciwstawiamy się wprowadzaniu opinii publicznej w błąd. **Należy podkreślić, że zajęcie obrazu, który miał być zlicytowany, nie jest jednoznaczne z odzyskaniem obrazu zrabowanego w czasie wojny.** O tym, czy “Donzella” jest tożsama ze zrabowaną “Florentynką”, a także kto jest jej prawowitym właścicielem - rozstrzygnie sąd w postępowaniu.

Na jego decyzję oczekujemy bez nadmiernego niepokoju, zważywszy na fakty, o których wiemy, na których potwierdzenie mamy świadków i dokumenty:

- “Donzella” Edwarda Okunia **po raz pierwszy pojawiła się na rynku aukcyjnym w roku 2006** – notowania z tej aukcji są cały czas dostępne na portalu Artinfo.pl (https://artinfo.pl/wyszukiwarka?main_query=donzella&scope=artworks&sort=date_desc). Jedną z ekspertek pracujących aktualnie w Agra-Art była wówczas świadkiem przyjmowania tej pracy, od osoby pochodzącej z bliskiej rodziny Okunia.
- **Obraz stał się od tej pory szeroko znany w środowisku historyków sztuki** i był później udostępniany przez właściciela do opracowań naukowych oraz na publiczne wystawy w państwowych instytucjach muzealnych:
 - w 2007 w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza na wystawie *Młoda Polska. Słowa. Obrazy. Przestrzenie. W hołdzie Stanisławowi Wyspiańskiemu*, w 2009 r.
 - w Narodnej Galeriji w Ljublanie **na wystawie zorganizowanej we współpracy z Muzeum Narodowym w Warszawie**; jest też wymieniany w książce I. Kossowskiej i Ł. Kossowskiego *Malarstwo polskie. Symbolizm i Młoda Polska*, Warszawa 2010, s. 310, il. nr 325).
- W marcu 2022 r. “Donzella” została powierzona do sprzedaży i umieszczona w katalogu aukcji Agra-Art. Właściciel okazał pracownikom domu aukcyjnego notarialnie potwierdzone oświadczenie, jakie otrzymał wraz z zakupionym w 2006 r. obrazem. Zostało ono podpisane przez ówczesnego Właściciela – spadkobiercę malarza. Wynika z niego, że w 1939 r. obraz był własnością Okuniów, a następnie przeszedł w posiadanie rodziny artysty.

- Obraz nie figurował (luty 2022) w publicznie dostępnym internetowym katalogu strat wojennych, ani w jego drukowanej wersji.
Obecnie (28.03.2022) [strona katalogu strat wojennych](#) jest niedostępna.

W świetle powyższych faktów, informacje jakie powielają media, są nieprawdziwe i krzywdzące dla Domu Aukcyjnego oraz Właściciela.

Dom Aukcyjny nie ukrywał obrazu. Był on wręcz umieszczony na okładce katalogu, zrobiliśmy dedykowany temu dziełu film, który został publicznie umieszczony w internecie oraz w mediach społecznościowych.

Wystawiliśmy obraz zapoznawszy się z wszelkimi dostępnymi nam dokumentami na temat jego pochodzenia i jego historią. W przypadku tego obrazu również standardowo sprawdziliśmy dostępne bazy strat wojennych.

Zabezpieczenie obrazu przez Policję, było dla nas (i dla Właściciela, który nabył obraz w dobrej wierze na publicznej aukcji 18 lat temu) szokiem. Informacje, jakie zostały przekazane do mediów przez Policję – to kolejny szok i niedowierzanie.

- Będzie prowadzone postępowanie, które dopiero wyjaśni, czy w ogóle obraz został zrabowany – jeżeli tak, to w jaki sposób znalazł się w rękach Okuniów przed 1939 r. i pozostał własnością ich spadkobierców po wojnie, co jest udokumentowane?
- Dlaczego dopiero teraz, po 18 latach od pierwszej, publicznej sprzedaży aukcyjnej w Domu Aukcyjnym Ostoya i 2 publicznych wystawach, ktoś uznał, że jest to praca utracona i wdrożył postępowanie?
- Kiedy obraz był wysyłany w 2010 roku na wystawę do Słowenii (przez MNW) – musiał mieć pozwolenie wywozu – nikt nie zauważył, że był rzekomo utracony w czasie wojny?
- W jednym z doniesień pojawiła się informacja, jakoby “Donzella” została podarowana w 1931 r. przez Rotwanda warszawskiej Zachęcie. Dzieło to nie figuruje jednak w świeżo wydanej przez Zachętę publikacji “Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (1860-1940, 1948). Zarys historyczny i katalog zbiorów” (Warszawa 2020).

Niestety nie po raz pierwszy zdarza się, że dzieło sztuki umieszczone w katalogu aukcyjnym jest przez Policję zabezpieczane jako rzekoma strata wojenna. Takie czynności są dopiero początkowym etapem postępowania i dopiero po jego zakończeniu zapada przed sądem rozstrzygnięcie, czy zajęte dzieło rzeczywiście jest dziełem zaginionym. Nierzadko bywa tak, że obraz zajęty przez Policję wraca do prawowitego właściciela - czyli Klienta Domu Aukcyjnego.

Przykładem mogą być choćby głośne medialnie zajęcia obrazów Jana Matejki "Koń jasnogniady" czy "Patrol polski w 1830 r." Maksymiliana Gierymskiego. W obu przypadkach działania służb zostały uznane za nadgorliwość, zaś dzieła zwrócone ich właścicielom.

Jako historycy sztuki i antykwariusze na co dzień w naszej pracy konfrontujemy się z ogromem strat i zniszczeń kultury polskiej w XX w. Jesteśmy przekonani o konieczności działań mających na celu odzyskiwanie utraconych dzieł.

Jednak sposób postępowania państwowych służb, szczególnie zaś robienie szumu medialnego na takim etapie postępowania uznajemy za bardzo krzywdzący oraz wysoce szkodliwy.

Uderza on zarówno w interes właściciela oraz wizerunek domu aukcyjnego, jak i w rozwijający się dopiero polski rynek sztuki. Niszczy zaufanie, jakie jest podstawą dla rozwoju każdego rynku ekonomicznego oraz życia społecznego. Szczególnie zaś niszczy odradzające się dziś z wielkim trudem polskie kolekcjonerstwo.

Dom Aukcyjny Agra-Art SA
Warszawa